

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-iej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w 1892 przez JOZEFĄ ROGOSZĄ.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnictwem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 na wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazywane prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu”. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchii i w państwie niemieckim — Reklamacje nieopieczętowane nie po-

dlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcyi nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu” Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu” róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Haasmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Brunn, Kutschera & Schlerer, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trévise, John F. Jones & Cie.

Nr 465.

Kraków, wtorek 15 października 1907 r.

ROK XV.

Socjaliści i kolejarze.

Lwów 13/10 1907.

(od specjalnego sprawozdawcy).

Kolejarze lwowscy Polacy i Rusini zorganizowani na gruncie narodowym, zwołali wiec na dzień dzisiejszy do sali Gwiazdy. Z Krakowa przybyli jako delegaci głównego zarządu pp. Biernakiewicz, Michalka i Tabaczyński. Na wiec przybyło około 500 kolejarzy w tem jakie 60 socjalistów, którzy już podczas zagajenia wiecu przez p. Noworolskiego takie krzyki podnosili, że słowa zrozumieć nie można było. Uparli się oni by przyjdum zaprosiło na salę towarzysza posła Moraczewskiego — inaczej wiec rozbija i do żadnych obrad ani uchwał nie dopuszczają. Było to z góry uplanowane a dyrygował tą obstrukcją „redaktor” kolejarza socjalistycznego żyd Buchner. Pod pozorem sprawozdawcy wdarł się na trybunę z kłódkami i zaczął ryczał jak wściekły — wzywając towarzyszy do rozbicia wiecu. Gdy napomnienia przyjdum nie odniosły skutku zawezwano policję, która pana redaktora bijącego rękami i nogami wyniosła ze sali wprost do kozy, gdzie razem ze swym serdecznym towarzyszem doli i niedoli Kaczanowskim będzie miał dosyć czasu do biadania nad niewdzięcznością ludzką.

Tu trzeba podnieść robotę żydowską, — a wyrazić oburzenie kolejarzom lwowskim, zwolennikom centrali żydowsko-wiedeńskiej że takiego obstrukcyjnego żyda wzięli sobie za przewodyrę i redaktora swego organu.

Żydzi nie pozwolą kolejarzom organizować się i łączyć w celu skutecznej pracy nad swoją wspólną dolą. Oni chcą judzić, podżegać i burzyć, bo inaczej nie mieliby co robić między kolejarzami. Do zgody nie chcą dopuścić, a nie mogą tego na drodze legalnej zrobić, urządzają burdy karczemne. Oburzenie na garstkę wichrzycieli było ogromne — zewsząd odzywały się głosy wzywające do spokoju i porządku, ale tego nawet przewodrzy socjalni jak Siennicki i Rutkowski sprawić nie mogli. Towarzysze nie chcieli już ich słuchać — dzika orgia trwała przez całe dwie godziny. Głosy licznych mowców wzywające do poważnych obrad, zagłuszał ryk pisk i świst „uświadomionych” towarzyszy.

Nawet wniosek p. Biernakiewicza by jednego ze socjalistów wybrać do przyjdum nie załagodził burzy. Czasami przychodziło nawet do bitki. Wobec tego przewodniczący uznał za stosowne wiec rozwiązać a policja opróżniła salę. Kolejarze zaś postanowili w najbliższym czasie zwołać nowe zgromadzenie, rozumie się z wykluczeniem tych, którzy nie dla wspólnej pracy dla dobra ogółu kolejarzy, ale dla dogodzenia żydom i Niemcom, rozdwojenie między kolejarzami szerzą, a pracować nie pozwalają.

Tu trzeba zaznaczyć ogromny brak wyszkolenia politycznego między kolejarzami lwowskimi. Z góry mogli przypuszczać, że socjaliści na obrady nie pozwolą — mimo to ich zaprosili! Taka kurtuazja zemściła się na samych zwołujących wiec: będą mieć zatem na

przyszłość nauczkę, by w ten sam sposób jak ich koledzy kolejarze krakowscy postępowali. Tylko wtedy potrafią oczyścić kolejarstwo z obcych żywiołów i pozbyć się opiekunów z żydowsko-socjalnej maffii.

Wiec zakończono pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła” śpiewaną wspólnie przez polskich kolejarzy i braci Rusinów. Hymn narodowy usiłowali nieliczni zwolennicy internacjonalu zagłuszyć Czerwoną sztandarem, co im się jednak w zupełności nie udało!

„Sobór” mankietników.

Nieliczna garstka mankietników, dzięki poparciu rządu ros., który nie szczędzi im wszelkiej pomocy, widząc w niepoczytalnych sekciarzach broń do walki z nienawistnym mu katolicyzmem, rozwija coraz szerszą działalność! Założywszy kilka domów modlitwy i kaplic w różnych miejscowościach kraju i przystąpiwszy do budowy własnej świątyni w Łodzi, obecnie zabrali się do utworzenia swej organizacji i hierarchii kościelnej. W tym celu odbył się o negdaj w Warszawie „sobór” sekciarzy, w którym wzięło udział 32 eks-księży mankietników.

Po nabożeństwie w swej kaplicy na Pradze sekciarze przystąpili najpierw do obioru głowy Marjawitów czyli według ich terminologii „ministra(!) generalnego”. Jednogłośnie obrany został na urząd ten eks-ksiądz Jan Kowalski, który pomocnikiem swym — wikariuszem generalnym — mianował natychmiast eks-księdza Romana Próchniewskiego.

Oprócz tego zjazd powziął szereg postanowień, z których ważniejsze warto zanotować!

Cały teren, zamieszkały przez marjawitów według brzmienia tych uchwał dzielić się będzie, stosownie do narodowości, na prowincje: polską, litewską, czeską, (?) niemiecką (?) francuską (?) itd. Każda prowincja dzieli się na okręgi, okręg na gminy, którym przysługują prawa tworzenia filji.

Całą sekcją ma zarządzać wybrany minister generalny, zastępcą którego jest wikary generalny.

Prowincją zarządza minister (!) prowincjonalny, w jego zaś zastępstwie wikaryusz prowincjonalny. Okręgiem zarządza kustosz, gminą zarządza proboszcz, którego zastępuje wikaryusz. Filjami kierują pomocnicy proboszczów. Przy każdej gminie do pomocy duchownym mogą być mianowani diakoni.

Dla każdej gminy lub filji minister generalny albo prowincjonalny wyznacza za zgodą parafian, proboszcza i wikarego.

Kapituła generalna zbierać się ma co 3 lata, na której zdawana będzie sprawa z działalności mankietników i rozpatrywane sprawy większej wagi.

Co do sakramentu małżeństwa, marjawici uznają dogmat katolicki o nierozzerwalności małżeństwa.

Sprawy rozwodowe rozsądzać będą trzej księża marjawici, mianowani na urząd ten przez ministra generalnego, który zatwierdza wszystkie wyroki w tych sprawach, bez czego nie są prawomocne.

Ofiara mszy św. i wogóle wszystkie ob-

rzędy religijne sprawowane będą w języku narodowym każdej prowincji.

Marjawici nie będą zakładali seminarjów duchownych, a utrzymywać będą przy sobie na parafiach po jednym lub paru młodych ludzi pragnących poświęcić się stanowi duchownemu.

Od młodzieńców pragnących zostać kandydatami do stanu kapłańskiego, wymagany jest cenzus naukowy, nie niższy jednak, jak ukończenie 4-klas szkoły średniej. Pobyt kandydatów przy duchownych marjawickich, określony został na lat 4-ry, podczas których zapoznawać się będą z „duszpasterstwem” i studjować nauki świeckie i teologiczne.

Po ukończeniu 4-ro letniego okresu czasu, kandydat o ile życzy sobie przyjąć święcenia, pójdzie na rok jeden do domu nowicjackiego, gdzie oddawać się będzie nauce obrzędów kościelnych i ćwiczeniom życia ascetycznego. Po upływie roku otrzymuje święcenia kapłańskie.

W sprawach mianowania i potwierdzania duchownych marjawickich na urzędy, władze rządowe mają się porozumiewać tylko z ministrem generalnym jako głównym przedstawicielem i zarządcą sekty.

Tak się przedstawiają główne zasady organizacji sekciarzy, uchwalone na „soborze” mankietników. Ze nie przyczynia się jednak do zapuszczenia głębszych korzeni w ludzie, to więcej jak pewne. Otumaniony gdzieś niedługo lud przez równie fanatycznych jak ambitnych agitatorów marjawickich, opuszcza masowo swych „fałszywych proroków”, i powraca na łono Kościoła katolickiego. Jeśli sekciarstwo nie zniknie dotychczas zupełnie, to zawdzięcza to jedynie niezwykle „troskliwej” opiece rządu rosyjskiego.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 14 października

— Nabożeństwo pamiątkowe. Staraniem Tow. im. Kościuszki odbędzie się jutro o godzinie 11-tej przed południem w Katedrze na Zamku nabożeństwo pamiątkowe jako w 90 rocznicę skonu Tadeusza Kościuszki.

— Na Strzelnicy odbyło się wczoraj strzelanie konkursowe o wzajemne fanty. Strzelców od godz. 2 do 5 popołudniu dano ogółem 270. Z tych najcelniejszą pikietkę czyli t. zw. „gwóździa” wystrzelił gospodarz Strzelnicy p. Fenz, który nadto zdobył jeszcze czarne piątki; p. Slatowski zdobył cztery piątki, w których jedna z 5-tką. Dwie inne piątki wystrzelili pp. Stefan Czaplicki i Fr. Rajal. P. E. Smidowicz z wolnej ręki wystrzelił dwie równe 4-tki, a p. Dorawski, przeszłej niedzieli zdobył dukaty, wczoraj zdobył 3 piątki, w nich dwie czwórki.

Po strzelaniu odbyła się wspólna kolacja przy dźwiękach smyczkowej orkiestry 56 pp. W niedzielę przyszłą dnia 20 bm. odbędzie się jeszcze jedno strzelanie „marszałkowskie” na które już złożono cztery fanty i dwie okazałe gęsi.

— Figiel andrusa. Jedem z naszych czytelników świadkiem był w sobotę wieczorem zabawnej sceny. Policjant wojskowy przytrzymał

w pobliżu Drobnerionu studenta, który jechał narowerze bezlatarki. Około studenta i policjanta zaraz się zebrała kupka przechodniów przy patrząc się targom rowerzysty. Podczas gdy policjant bardzo zajęty był urzędowaniem jakiś andrus uszczypnął go z tyłu w miękką, ciepłą ciałą, co na chwilę odwróciło uwagę policjanta od rowerzysty. Z tej chwili skorzystał też rowerzysta i zniknął z oczu zmieszanego policjanta.

— Ambulatorjum kliniki lekarskiej prof. Jaworskiego (ul. Kopernika 15) rozpoczęło się dn. 14 b. m. Porady lekarskiej udziela się tylko chorym ubogim od g. 7-11 rano. We wtorki i piątki nie udziela się porady lekarskiej chorym, zamieszkałym w Krakowie, lecz tylko zamiejscowym. Różnicznym pod kierownictwem profesora prowadzić będzie asystent kliniki dr Korolewicz na wzór francuski osobne „dispensaire“ dla ubogich chorych pierwszych.

— Czeski kwartet Seveika wystąpi z koncertem w piątek d. 18b. m. Zarówno interesujący program obejmujący dzieła Glazunowa, Witełława, Nowaka oraz Schuberta jak i świetny zespół artystów zapewniają koncertowi powodzenie. Bilety są do nabycia w Tow. muzycznym, Plac Szczepański, Stary teatr II p.

— Kurs majsterski dla stolarzy urządzony staraniem Wydziału krajowego, został dziś otwarty w Wielkiej sali Muzeum technicznego. Kurs utworzył dyrektor Muzeum p. Tadeusz Stryjeński jako delegat Wydziału krajowego.

Na kurs zgłosiło się 14 majstrów i 19 czeladników. Z tego pozostało tylko pięciu majstrów i 19 czeladników, czyli razem 14 frekwentantów. Kurs potrwa do grudnia r. b.

Frekwentanci oprócz nauki bezpłatnej pobierają po 2 korony dziennie.

Oprócz Wydziału krajowego pomocy materialnej dla kursu udzieliły gmina m. Krakowa, oraz Izba handlowa.

— Choleryna. W niedzielę zjechał przed szpital św. Łazarza wóz chłopski z Bibic, na którym leżał 29 lat liczący Jan Cierpisz z objawami cholery. Na wozie siedzieli także zona Cierpisa, Antoni Morda sąsiad i Franciszek Cierpisz, woźnica. Wóz z całym ładunkiem poddano dezynfekcji. Jana Cierpisa wzięto pod obserwację.

Po zbadaniu choroby okazało się, że Cierpisz zjadł grzyby zwane „podpinkami“, poczem napił się wody i dostał choleryny.

Stan jego o tyle się poprawił, że jutro opuści szpital wyleczony.

— Komisarz kryminalny autorem dramatycznym. Dr. Müller, który uczestniczy w procesie Anisfelda i spółników jako świadek i rzeczoznawca, jest autorem kilku dramatów, które w niemieckich kołach literackich zdobyły sobie znaczne uznanie. Zwłaszcza ostatni dramat „Das Kind“ został przyjęty bardzo przychylnie przez krytykę. Dr. Müller pisze pod pseudonimem Ernst Erick Eberhard.

— Wiadomości dyecejalne. Dyeceja tarnowska. Przeniesieni: ks. dr. Jan Wróbel z Wojnicz do katedry w Tarnowie, ks. Jan Bajda z Łączek kuch. do Nowego Sącza, ks. Michał Pawluś z Lisiogóry do Bochni, ks. Ign. Pawlik z Mszany dolnej do Lipnicy mur., ks. Jan Sliwka z Zakliczyna do Borowy, ks. Wojciech Jachna z Łączka do Kancina, ks. Józef Olszowiecki z Porąbki usz. do Pleśny, ks. Bartłomiej Harbut z Przecławia do Lubczy, ks. A. Kurkiewicz z Zegociny do Zgórska, ks. A. Całka z Brozowy do Lisiogóry, ks. Bartłom. Łas z Borowy do Łączek kuch., ks. Stan. Krzemieniecki z Kancina do Dębicy, ks. Jakób Brunicki z Lipnicy mur. do Brozowy, ks. Bartł. Wolski z Dębicy do Kamienicy, ks. Stan. Kallicki z Kamienicy do Radomyśla, ks. Wład.

Baczyński z Radomyśla do Mszany doln., ks. Józef Chrzaszcz z Bolesławia do Zegociny, ks. Franc. Gutfiński z Wadowie górnych do Łączek kuch., ks. Ludwik Mazur z Królówki do Barciu.

Nowo-wyświęceni przeznaczeni: ks. Jan Cebula do Lososiny gór., ks. Józef Fasuga do Zaborowia, ks. Ant. Kaczmarczyk do Szczepanowa, ks. Marcin Kołodziej do Bolesławia, ks. Józef Maryański, do Szczepanowa, ks. Orczyk do Łączka, ks. Al. Piotrowski do Przecławia, ks. Józef Put do Zakliczyna, ks. Jakób Sora do Porąbki usz., ks. Józef Stabrawa do Wojnicz, ks. Jan Szczerbiński do Borzeczina, ks. Michał Grotowski do Łęk dol., ks. Stan. Grodniewski do Wadowie gór.

Mianowani: ks. dr. Jakób Górka referent konsystorza biskupiego, ks. Jan Bach, wik. w Bochni II-gim katechetą gimn. w Bochni, ks. Karol Suwada wik. w Dębicy II-gim katech. gimn. tamże, ks. Roman Sitko katech. gimn. w Mielcu, ks. Michał Przywara katech. semin. w naucz. w Starym Sączu, ks. Jan Pabis dyrektorem i katech. szkoły klaszt. w St. Sączu i kapelanem Pp. Klarysek, ks. Wład. Kuropatwa katech. szk. lud. w Mszanie doln., ks. St. Nowak (sen.) administ. w Roznowie, ks. Jan Bajorski admin. w Tymowy, ks. Eust. Słęczka Cysterski admin. w Kasinie.

W stały stan spoczynku przeszedł ks. A. Habryło, proboszcz w Jodłówce szczepanowskiej. Zrezygnował ks. Jan Jachtyl z probostwa w Roznowie.

Instytuowani: na probostwo w Trzcianie ks. M. Baczyński, na probostwo w Tyliczu ks. Józef Kumor.

Odznaczony przywilejem noszenia rakiety i mantolety ks. Jan Sroczyński, proboszcz w Siedlcach.

— Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych ogłasza ponownie konkurs na stypendjum w kwocie dwustu k. z fundacji im. Andrzeja hrabiego Potockiego.

O stypendjum to ubiegać się mogą:

1) W pierwszym rzędzie i z prawem pierwszeństwa dzieci lub sieroty urzędników prywatnych, członków lub emerytów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, którzy są lub byli zajęci w majątkach, należących do klucza krzeszowieckiego.

2) W drugim rzędzie sieroty po innych członkach lub emerytach Towarzystwa — w obydwóch wypadkach wyznające religię rzymsko katolicką.

Prawo nadawania stypendiów z tej fundacji przysługuje fundatorowi Andrzejowi hr. Potockiemu.

Kandydaci winni wnieść podania na piśmie do Wydziału centralnego Towarzystwa we Lwowie (hotel George'a) najdalej do dnia 30 listopada 1907.

Zjazd oficjantów i pomocników kancelaryjnych.

W dniu 6 października br. odbył się w Nowym Sączu w sali radnej ratusza II okręgowy Zjazd oficjantów i pomocników kancelaryjnych urządzony za inicjatywą Związku krajowego, a staraniem okręgowego Stowarzyszenia nowo-sądeckiego „Pomoc koleżańska“.

W Zjeździe wzięli udział delegaci Stowarzyszenia okręgowego we Lwowie, w Krakowie, Rzeszowie i Sanoku, oraz Związku krajowego Stowarzyszeń i Związku sędowców we Lwowie.

Oficjanci miejscowi i zamiejscowi byli reprezentowani w liczbie około 150. Obrady trwały od godziny 2:30 po południu do 7:15 wieczór. Po szczegółowym przedyskutowaniu i skrytykowaniu dotychczasowych okowiązujących rozporządzeń, uchwalono następujące rezolucje:

Trwać niewzruszenie przy żądaniu usta-

wowego uregulowania stosunków służbowych i materialnych rządowych oficjantów i pomocników kancelaryjnych i prosić wszystkich posłów do Rady Państwa, by znajdujący się w komisji budżetowej projekt ustawy jak najrychlej uchwalić.

Prosić wszystkich posłów, aby w czasie dyskusji nad ustawą o zaprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej domagali się stanowczo zmodyfikowania ustawy o certyfikatystach z roku 1872 jako obecnemu duchowi czasu nieodpowiadającej.

Prosić wszystkie władze centralne w kraju, aby przy wszystkich galicyjskich władzach i urzędach zaprowadziły jak najrychlej jednorazowe urzędowanie.

Zjazd uchwalił nadto, ażeby oficjanci i pomocnicy kancelaryjni pomni swej z trudem zdobywanej roli odpowiedniej w naszym społeczeństwie, gdzie to tylko się da, brali czynny udział w wyborach gminnych, powiatowych sejmowych i do Rady Państwa kandydując na równi z wszystkimi innymi obywatelami na radnych miejskich, członków rad powiatowych i do ciał parlamentarnych.

Za Wydział

Sekretarz Prezes
Paryniewicz. Steiszek.

— Zniwo wojennej „sprawiedliwości“. „Gazeta sądowa“ podaje następującą statystykę warszawskiego sądu wojennego:

„W roku 1906, poczynając od dnia 1 stycznia i kończąc dnia 1 grudnia, warszawski okręgowy sąd wojenny osądził 180 spraw, w których osób oskarżonych stanęło przed sądom 448, na karę śmierci skazano osób 90 (88 przez powieszenie, dwóch przez rozstrzelanie), uniewinniono 116, na różny przeciąg czasu do robót ciężkich skazano 149 osób, na osiedlenie—36, na zamknięcie w fortecy—4, do rot arestanczkich—16, na więzienie—19 i na kary dyscyplinarne—18.

W roku bieżącym (za czas od 1 stycznia do dnia 24 sierpnia), sąd wojenny warszawski osądził 175 spraw, przyczem liczba podsądnych wyniosła 579, skazano na karę śmierci 112 osób (wszystkie przez powieszenie), uniewinniono 235, skazano na ciężkie roboty różno terminowe—132 osoby, na osiedlenie—32, na zamknięcie w fortecy—11, rot arestanczkich—25, na więzienie—19 i na kary dyscyplinarne—120 osób.

— Liebknecht skazany. Dr. Liebknecht, syn znanego już nieżyjącego przywódcy niemieckich socjalistów i sam wojujący socjalista, wydał książkę, w której propagował idee antyimilitarne. Z tego powodu wytoczono mu proces o zdradę stanu, który się rozegrał przed najwyższym trybunałem w Lipsku. Podczas rozpraw dr. Liebknecht wyrzekł się antimilitaryzmu i oświadczył, że potępia agitację Hervego, który we Francji zachęca żołnierzy, aby odmawiali posłuszeństwa swoim oficerom. Trybunał skazał go na półtora roku twierdzy, za usiłowanie zdrady stanu. Prokurator wnosił na dwa lata domu poprawy i utratę praw obywatelskich.

Z sali sądowej.

Zydowscy fałszerze.

Siódmy dzień rozprawy przeciw Anisfeldowi i współnikom rozpoczął się sprawozdaniem rzeczoznawcy bankierskiego p. Unyara. Berliński bankier p. Kaufmann odjechał zostawiając swoje orzeczenie w referacie pisemnym.

Obronca Reinholda dr. Seinfeld oświadcza, że się sprzeciwia, aby dowód prawdy przeprowadzony był przez jednego rzeczoznawcę że mu elaborat p. Kaufmanna nie wystarczy. Obrona zgodziła się w sobotę na wyjazd p. Kaufmanna w przekonaniu, że czynność rzeczoznawców była już ukończona.

Stefan Porebski
Kraków, Rynek 32 (dawniej Schultz)

poleca wielki wybór obrazków koronkowych, i ozdobnych, zwykłych, na szkło i porcelanie, jak również i większych do oprawy i ram do tychże, różańce, szkaplerze, medaliki i krzyżyki oraz inne artykuły dewocyjne :: :: :: :: :: ::

Trybunał po krótkiej naradzie uchwalił przyjmując elaborat Kaufmanna.

Następnie składali orzeczenia rzeczoznawcy rytownicy pp. St. Czaplicki i Schlegelmilch co do pieczęci na losach tureckich, szwajcarskich, medjolańskich i fińskich.

Hakata sądowa.

Gwałty władz pruskich względem strajkujących polskich dzieci szkolnych otrzymały obecne sankcję najwyższej pruskiej instancji sądowej.

Jak donosi Dziennik Poznański, senat najwyższego sądu administracyjnego takie wygłosił zasady, odnoszące się do nauki religii w szkołach elementarnych Księstwa Poznańskiego: „Jest obowiązkiem władzy szkolnej przeciwdziałać odpowiednimi środkami opornemu nieposłuszeństwu dzieci szkolnych, które się opierają przepisanej planem szkolnym nauce religii. Niesłuszne jest twierdzenie, iż używanie języka niemieckiego w nauce religii w publicznych szkołach elementarnych, nie należy do dziedziny czysto religijnej, lecz podlega państwowemu porządkowi szkolnemu. Ani przepisy konstytucji z dnia 31 grudnia 1850 r., dotyczące swobody wyznania, ani przepisy powszechnego prawa krajowego nie są dotknięte tą kwestją. Zarządzenie biskupa, aby nauki religii udzielano w języku polskim, nie ma dla władzy szkolnej żadnego znaczenia.

Telegramy.

Prognoza: Zmiennie i pochmurno, mierne wiatry, temperajura mało zmienna, później pochmurno.

Choroba cesarza.

Wiedeń. Wiadomości dzienników porannych, jakoby cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu ministra Aehrenthala, są bezpodstawne. W myśl polecenia lekarzy tylko osoby z najbliższego otoczenia mogą się zjawiać u cesarza.

Wspólny budżet.

Wiedeń. D. 24 b. m. oobędzie się konferencja ministrów dla ustalenia wspólnego budżetu na rok 1908.

Traktaty handlowe.

Wiedeń. Dnia 24 b. m. podjęte będą pertraktacje w sprawie traktatu handlowego z Serbią.

Z Serbji.

Belgrad. Wczorajsza konferencja stronnictwa narodowo-radykalnego uchwaliła rezolucję oświadczając, że polityczno-handlowe i międzynarodowe położenie w Serbji pogorszyło się, że polityka handlowa i krajowa rządu przyniosła krajowi rozczarowanie, a rezultat czynności rządu pozostaje w przeciwieństwie do obietnic, czynionych przez rząd podczas wyborów. Koniecznym jest apel do narodu, zwłaszcza, że gwałty, bezprawia i naruszenia prawa są na porządku dziennym.

Belgrad. Wczoraj odbyło się zgromadzenie akademików, celem zaprotestowania przeciw postępowaniu policji 29 września wobec braci Nowakowiczów.

Wizyta generałów w Rosji.

Petersburg. Z powodu przyjazdu tutaj generała francuskiego De Lannes oraz jednoczesnego pobytu w Petersburgu generała angielskiego Frencha, który przybył tutaj z jakimiś pełnomocnictwami, korespondenci pism niemieckich są bardzo zatrwożeni, twierdząc, że obaj generałowie przybyli do Petersburga w celu zawarcia angielsko-francusko-rosyjskiej konwencji wojskowej.

Rozgraniczenie Sachalinu.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Prace komisji

regulującej granice Sachalinu zostały ukończone. Zamiana planów i dokumentów nastąpić ma z końcem marca 1908 r. we Władywostoku, gdzie się odbędą ostatnie posiedzenia rosyjskich i japońskich członków komisji granicznej.

Fabryka bomb.

Ufa. Podczas rewizji wykryto tu fabrykę bomb. Znalaziono 55 funtów rtęci, 5 gotowych bomb, 4 bomby nieskończone, 2 maszyny piekielne oraz mnóstwo innych przyrządów.

Nastrój przyszłej Dumy.

Petersburg. Pisma obliczają, na podstawie otrzymanych danych, siły poszczególnych stronnictw w przyszłej Dumie. Zdaniem „Rieczy“, z każdym dniem opozycja przy wyborach coraz bardziej wzrasta. Dotychczas znany jest skład $\frac{2}{3}$ ogólnej liczby wyborców. Z pośród nich $\frac{34}{100}$ otwarcie przyznaje się, że należy do opozycji.

Protest antimilitarystów

Orlean. Na zgromadzeniu wygłosił tu Herve mowę, w której bronił swoich poglądów. Uchwalono rezolucję przeciw uwięzieniu antimilitarystów i przeciw zasądzeniu dr. Liebknechta.

Nowe miasta.

Ateny. Wczoraj wobec następcy tronu, ministrów, dygnitarzy i posłów, odbyło się położenie kamienia węgielnego pod nowe miasta Anchialos i Eutinopolis, które będą zbudowane na pamiętkę zniszczonych miast tego samego nazwiska w Bułgarii.

Straszny czyn.

North Cumberland. Straszego czynu dopuściła się tu pewna kobieta, jak przypuszczają, pod wpływem obłąkania. Potopiwszy mianowicie pięcioro dzieci swoich w wannie, popełniła samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg kolejowy.

Sprawa marokońska.

Paryż. Otrzymane tu z Casablanki listy donoszą, że poddanie się niektórych plemion marokańskich francuzom pogorszyło tylko sytuację. Okolice Casablanki zupełnie opustoszały. Plemiona, które dostarczyły generałowi Drude zakładowców, wystawione są na napaści plemion sąsiednich. Rekonesanse wysłane przez generała Drude nie osiągnęły żadnych wyników. Atakować plemion wiodących spory między sobą, generał Drude nie może wobec obietnicy Francji, że zachowa się neutralnie względem rostek w Maroku. W końcu jednak Francja zdaje się będzie zmuszona do okazania pomocy Abdul Azisowi przeciwko Mulejowi Hafidowi.

Paryż. Z Casablanki donoszą, że oddział wojska Muleja Hafida, liczący 1000 ludzi i 4 działa, zatrzymał się w odległości 35 kilometrów od miasta.

London. Według ostatnich wiadomości, otrzymanych tu z Marakeszu, Mulej Hafid udzielił dymisji swemu prezesowi ministrów i mianował na to stanowisko, Madaniego Gławiego, który ofiarował mu 10 tysięcy dolarów. Żydom, mieszkającym w Marakeszu, rozkazał Hafid złożyć 70 tysięcy dolarów trzem wybitnym dostojnikom, którzy przybyli do niego z Fezu, oskarżając ich o zdradę.

Paryż. Jak dzienniki donoszą z Madrytu hiszpański major Santa Ollalla został odwołany z Casablanki.

Ze świata.

Oryginalna podróż poślubna. Miss Applebaugh jest znaną pięknością w Filadelfji. Doskonale siedzi na koniu, znakomicie strzela i jest wogóle mistrzynią we wszelkich sportach. Dusza jej łaknie wciąż nowych wrażeń i sensacji i gdy Mr. Tasker oświadczył się o jej rękę, — oddaje mu ją, ale pod warunkiem, aby mogła odbyć podróż poślubną do miejscowości, gdzie dotąd żadna kobieta jeszcze nie była. Zakochany młodzieniec przystaje; następuje zaręczyny, ślub i narady nad podróżą poślubną.

Wszelkie wycieczki do pięknych miejscowości w Europie i Ameryce nie uśmiechają się pani Tasker, pragnie ona czegoś nadzwyczajnego, ona chce podróży do bieguna północnego. Prześtrazony małżonek perswaduje, ale perswazja nie odnosi żadnego skutku, młoda pani obstaje przy swoim planie. Czynią więc pośpieszne przygotowania do wycieczki w kraj wiecznych lodów i następnego dnia małżonkowie, żegnani przez zdziwionych przyjaciół w towarzystwie indjanina, znajdującego Labrador, wyruszają w drogę.

Do Biscotafingu, położonego na północ od zatoki Georgja, można było jechać koleją, stąd zaś przeprawili się nasi podróżnicy do faktorji Moore, na południu zatoki Hudson, a następnie skierowali się ku północy. Ostatnia listowna wiadomość nadeszła z White Whale Point. Nastąpił okres długiego milczenia, od młodej pary nie było znaku życia; rodzina zaczęła się już poważnie niepokoić. Dopiero po upływie trzech miesięcy nadchodzi krótka wiadomość: „Od zatoki Hudsona przeszliśmy Labrador w poprzek“. Wiadomość ta pochodziła z przyładka Race, miejscowości na wschodnim krańcu Neufundlandu. Jeszcze raz skierowano się na północ, następnie, gdy zapasy się wyczerpały i widmo głodowe na bezkresnych przestrzeniach lodowych zaczęło zagrażać, udało się p. Tasker przekonać swą żonę, żądną silnych wrażeń, do powrotu.

Przytaczamy tu parę szczegółów z opowiadania młodego małżonka o przejściach i tarapatach, w jakich się nieraz znajdował. Podczas przeprawy śnieg padał bezustannie, z trudem znaleźliśmy przytułek w chacie krajowców. W nocy obudziły nas strzały, okazało się, że staczano walkę z wilkami, które zamierzały wdrzeć się do chaty. Podczas postoju w pewnej wsi, 5-ciu krajowców zabrano nam $\frac{3}{4}$ zapasów, nie było na to żadnej rady i nadto grozili, że uprowadzą żonę moją. Zima nastąpiła wcześniej, niż zazwyczaj i śnieg oraz mróz panowały bezpodzielnie.

Pewnej nocy psy, używane do ciągnięcia sanek, zjadły wszystkie nasze konserwy mięsne. Zapytałem przewodnika: czem będziemy się odtań żywi i czy niema tu gdzie dziczy? Indiani spojrzali na mnie ze zdziwieniem i, wskazując na psy rzekli: „Oto jest dzicz“, następnie zastrzelił jednego z nich i upiekł.

Pieczeń z psa podczas miodowego miesiąca więcej była oryginalną, niż smaczną. Okropne były zwłaszcza ostatnie dni podróży. Walczyliśmy z chłodem, głodem i dzikimi zwierzętami, to też trudno opisać radość naszą, gdybyśmy przybyli do stacji. Nędzna chata drewniana wydawała się nam najwspanialszym hotelem.

Młoda pani Tasker po powrocie do Filadelfji, gdy ją pytano, czy nie żałuje swego pomysłu, — z uporem prawdziwie niewieścim odpowiadała: „A jednak podróż ta była piękną“.

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 14 X. 1907.

	k. h.		k. h.
Akc. anstr. Zakł. kred.	649 75	Tureckie tytuniow.	425 —
Węg. zakł. kred.	766 50	Gal. karp. Tow. naft.	552 —
Anglobanku	298 —	Renta majowa	—
Unionbanku	539 —	Austr. renta kor.	96 65
Länderbanku	427 75	Węg. „ „ „	94 —
Bankverein	535 50	56 l. listy t. kr. ziem.	94 85
Bodenkredit	1026 —	4% „ „ Banku h.	95 —
Gal. Banku hipot.	—	4 1/2% „ „ „	99 45
Kolej państw.	666 25	5% „ „ „	109 50
„ połudn.	155 —	4% „ „ „ kraj.	95 —
„ Elbethal	430 50	4% Gal. Obl. prop.	97 75
„ Północnej	5140 —	4% Gal. poz. k. z 1893	95 40
„ Czerniow.	558 —	4% Poz. m. Lwowa	93 80
Alpiny	611 75	Losy tureckie	185 —
Rina Muranyi	551 —	Marki	117 40
Prask. Tow. żelaz.	2648 —	Ruble	253 75
Fabryka broni	475 —	Rosyjskie ap.	86 30

Broszury wykonuje Druk. „Głosu Narodu“

Rządowo uprawniona



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjaln. leczniczych

pod firmą

R. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, D. 4.

wydział pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo (3200)

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilskiej, Gieszbüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna oraz inne wody mineralne z przepisem prof. Jaworskiego. Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo.

Nowości otrzymane na skład główny poleca

Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

(Rachunek w c. k. Urzędzie poczt. kasy oszczędn. l. 69057). — Tel. l. 629.

- Bakowski K. Zamek krakowski. Wydanie drugie przerobione na podstawie odkryć w latach 1905 i 1906. 1.20—
Burckhardt J. Kultura odrodzenia we Włoszech. Tłumaczenie według VIII. wydania, opracowanego przez L. Gelgera. Dwa obszernie tomy 12—
W ozdobnej oprawie. 15—
Chlumsky. Mięsień (masaż) i jego zastosowanie. Z 54 ilustracjami. 4.—
Coppée F. Dobry cierpienie. Nowe. Wydanie drugie. 1.50—
W oprawie płóciennej. 2.50—
Czartoryski A. Pamiętniki i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I. Dwa tomy. 8—
W oprawie płóciennej. 10—
Dobrzycki S. Z dziejów literatury polskiej 5.—
W oprawie płóciennej. 6.—
Dziakiewicz Wł. Miernictwo. Ze 189 rysunkami w tekście. w oprawie płóciennej. 8—
Halicka B. Nemezis. Powieść z czasów woj. jap.-rosyjskiej 3.20
W oprawie płóciennej. 4.20
Halicka B. Nowele włoskie. Z życia poety. Śnieg. 2.—
W oprawie płóciennej. 3.—
Hello E. Człowiek. Życie—wiedza—sztuka 5.—
W oprawie płóciennej. 6.—
Klaczko J. Studya współczesnej dyplomacji. Przygotowania do Sadowy. Z przedmową St. Tar-nowskiego. 1.50
W oprawie płóciennej. 2.50
Krawczyński S. M. W Rosji w ósmym dziesięcioleciu XIX w. (Andrzej Kozuchow) 4.50
W oprawie płóciennej. 5.50
Krzyżanowski A. Pasierby. Powieść na tle współczesnym, poprzedzona słowem wstępem Henryka Sienkiewicza 4.—
W oprawie płóciennej. 5.—
Podwin A. Drogowskazy. Listy do młodego przyjaciela o życiu duchownym i społecznym, o obowiązkach względem Kościoła, ojczyzny i społeczeństwa 3.—
W oprawie płóciennej. 4.—
Pułaski K. Szkice i poszukiwania historyczne. Ser. III. 5.—
W oprawie płóciennej. 6.—
Rapacki W. Kostka Napierski. Opowiadanie IMCI Pana Krzysztofa Scipiona, dworzana Jęgo Królewskiej mości. 2 tomy 6.—
W oprawie płóciennej. 8.—
Stadtmüller K. Egzamin maszynisty. Wydanie II 1.20
Straszewski M. Filozofia św. Augustyna na tle epoki. 5.—
W oprawie płóciennej. 6.—
Tretlak J. Juliusz Słowacki. Historia ducha poety i jej odbicie w poezji. Dwa obszernie tomy, z pięcioma rycinami 15.—
W ozdobnej oprawie płócienn. 17.—
Zielonka L. J. Wspomnienia z Syberji od roku 1863 do 1869 4.—
W oprawie płóciennej. 5.—

J. S. PELCZAR, Książd Biskup przemyski.

Rozmyślenia o życiu kapłańskim

czyli ascetyka kapłańska. — Wydanie trzecie przejrzone i pomnożone. 2 tomy kor. 12.—, w oprawie płóciennej kor. 15. Z przes. poczt. o 80 h. więcej. Do nabycia za pośredn. każdej księgarni. Odwr. wysła Spółka Wyd. Polska w Krakowie

Poleca na jesień i zimę

Okrycia damskie, kostyummy,

jakoteż

WIERZCHY na FUTRA

MAGAZYN I PRACOWNIA KONFEKCYI DAMSKIEJ, Stanisław Miś, KRAKÓW, ul. Bracka l. 6.

Nowość!

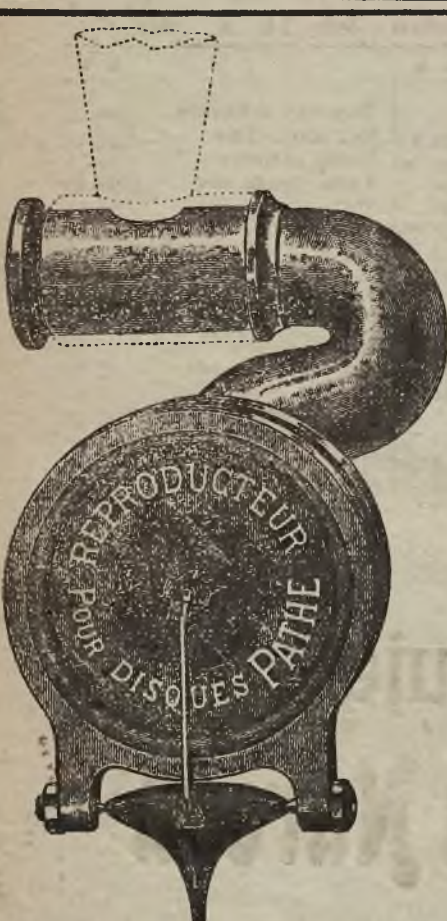
Membrany i płyty gramofonowe

do grania bez szpilek dające się zastosować do każdego gramofonu a przewyższające pod względem czystości, naturalności i siły głosu, jak również trwałości wszystkie dotychczas znane płyty poleca i wysyła do wyboru

Agencja Francusko-Polska w Tarnowie.

Generalne zastępstwo na Galicyę płyt i aparatów Pathé.

Odsprzedający otrzymują opust.



Staly i pewny zarobek od 20-30 koron tygodniowo.

może mieć każdy, kto będzie pracował na opatentowanej „długiej“ maszynie „SLAVIA“. Ani wiek ani płeć nie mogą być na przeszkodzie. Odległość też nie ma żadnego wpływu. Dokładne nauczanie pracy na maszynie za darmo



Na żądanie posyłamy nauczycielki do domu. Wykonane prace przyjmuje się do dalszej sprzedaży. Pierwsze Galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robót pończoszkowych na długich maszynach do pięćcenta.

J. LIBAL i S-ka

zarejestrowane Towarzystwo handlowe

LWÓW, ul. Kochanowskiego Nr. 39-16.

(Ostrzega się przed kupnem maszyn kulistych).

Żądacie prospekty.

Advertisement for '6 DNIACH AMERYKI' (6 Days to America) featuring an illustration of a steamship. Text includes 'KANADY I ARGENTYNY', 'Przeprawa pasażerów do', 'Korespondentka wystarczy 2112 104', and 'Falck & Comp. HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.'.

Sery deserowe Camembert

w pudełkach drewnianych, po 50 halerzy za krążek

Sery twarde Groyer podobne do Ementalerów po 1.60 kor. za kg. wraz z opakowaniem. — Przy większym odbiorze opust.

Wysyła za zaliczką:

Zarząd Serowni X. Czartoryskiego w Szówsku poczta i stacya Jarosław.

Prześliczna polska

Kapusta w głowach

do sprzedania wagonami loco stacya Zator; lub szadkowana na miejscu w Głębowicach o. p. Polanka Wielka. Można tam również zamawiać kapustę kiszoną i nasienie kapusty. (1400)

Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 6 kor. opłacone, Ks. Wł. Mikitka. proboszcz, Kupczyńce, p. Denysów.

Nowość! Mała orkiestra w kieszeni!



Kilka osób jest w stanie utworzyć formalną orkiestrę. Harmonika ustna z doskonałym trąbkowym akomp. Nr 2271 Płyta mosiężna z 10 otworami a 20 tonami oraz bębniem do akompaniamentu la gatunek. Cena instrumentu w eleg. kart. opakow. K. 2.50. Nr 2272 takiż instrument o 16 otworach (32 ton.) z tonacją tremolową w ozdobnym opak. la gat. z akomp. bębniaka K. 3. — Każdy może grać bez nauki. Wysyłkę za poprzednim nadesł. gotówki lub za zaliczką skutecznia Dom eksportowy instr. muz. Hanns Konrad, z. i k. dostawca Dworu w Brux Nr. 712 (w Czechach). Bogato ilustr. polski cennik, zawierający przeszło 3000 rysunków, wysyła na żądanie darmo i opl. (1324)

Advertisement for marmalade with decorative border. Text includes 'Znakomite marmolady do legumin nadeszły w handlu pod firmą Wojciech Olszowski w Krakowie, Mały Rynek.'

Erlauskie winogrona.

kosz 5 kg. kor. 3, pigwowe jabłka kor. 3, tegoroczne orzechy kor. 3.50, brzoskwinie wielkie kor. 4, małe kor. 3, pomidory kor. 1.80, szpinak, włoska kapusta, selery miedziane kor. 2 Wysyła Głósz Béla, Erlau (Węgry). Kores. niemiecka. (1330)

Zarząd pasieki Ant. Krain- skiego w Jezierzanach ad

Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wybomy miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereńniak, Wiśniak, Winogroniak, Oży- niak i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 80 h. Cenniki na żądanie franko. 1076

Advertisement for 'FABRYKA PASÓW maszynowych Ignacego Wurma' located at ul. Kanonicza l. 18. Includes a small illustration of a factory building.

Advertisement for 'Zakład artystyczno-kamieniarski Józefa Kuleszy' with a small illustration of a monument or tombstone.

Waleczki elastyczne Kit i Gips

do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna. Nawiększy wybór LATAREK stojennych i ręcznych polecają Reim i Spółka Rynek 37. Kraków. Linia A-B.

„Przewodnik dla Organistów“

zawierający wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu skutecznie i t. d. jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu.“ Cena egz. broszurow. kor. 3. w oprawie w półpłotno „ 4. Na przesyłkę pocztową 45 hal.

Advertisement for 'ZAKŁAD rzeźbiarsko-kamieniarski Braci Trembeckich' with an illustration of a stone monument.

Przyjmuje się wszelkie Przepisywania w języku polskim, niemieckim i francuskim. Zgłoszenia pod S. S. do Administr. „Głosu Narodu“.

Technik (1338)

budowlany wprawny w rysowaniu znajdzie zaraz zajęcie. Adam Czunko, Kraków, ul. św. Marka 34.

Fryzjer Piotr Staniowski Sanok — przyjmie subiekta (1338) zaraz ewentualnie od 1-go Listopada

Advertisement for 'Przykrawacz' (carpenter) and 'Mieszkanie' (apartment) with details about location and terms.